

Premier Ukrainy podał się do dymisji

11 kwietnia 2016

Przed jego następcą bardzo trudne zadanie: kraj znajduje się w katastrofalnej sytuacji ekonomicznej i społecznej.

Premier Ukrainy Arsenij Jaceniuk ogłosił wczoraj swoją decyzję o podaniu się do dymisji, co oficjalnie nastąpi 12 kwietnia w Radzie Najwyższej. RIA Nowosti informuje, że Jaceniuk powiedział, iż destabilizacja Ukrainy jest nieunikniona, jeżeli nie będzie powołany nowy rząd.

„Pragnienie wymiany jednego człowieka zaślepiło polityków, proces zmiany rządu zamienił się na dreptanie w miejscu” – powiedział Jaceniuk pytany o przyczyny swojej rezygnacji.

Partia Blok Piotra Poroszenko wysunęła kandydaturę Władimira Grojsmana na stanowisko nowego premiera.

Arsenij Jaceniuk został wybrany przez parlament Ukrainy na stanowisko premiera 27 lutego 2014 roku, niedługo po obaleniu prezydenta Ukrainy Wiktora Janukowycza. Po wyborach w listopadzie 2014 roku został ponownie wybrany na to stanowisko. Jest szefem partii Front Ludowy, która wchodzi w skład koalicji rządzącej.

Dymisja Jaceniuka była spodziewana od dawna. W związku z pogorszeniem się sytuacji gospodarczej i społecznej na Ukrainie, prezydent Petro Poroszenko wielokrotnie wyrażał swoje niezadowolenie z pracy rządu. Notowania ukraińskiej Rady Ministrów były na dramatycznie niskim poziomie. To bez wątpienia zwycięstwo prezydenta w walce o władzę z premierem, ale wobec rzeczywiście trudnej sytuacji w kraju może być ono krótkotrwałe. I prezydent i premier postrzegani są przez społeczeństwo jako przedstawiciele tej samej pomajdanowej władzy, która po objęciu rządów nie dotrzymała żadnych

obietnic: walki z korupcją, deoligarchizacji i demokratyzacji. Być może zatem niedługo Ukraina stanie przed koniecznością przedterminowych wyborów. Wtedy Jaceniuk może jeszcze próbować powrotu.

Jaceniuk zresztą jasno o tym mówi: „Od dzisiaj widzę swoje zadania o wiele szerzej niż pełnomocnictwa szefa rządu” – napisał na swojej stronie na „Facebooku”. Oznacza to, że Arsenij Jaceniuk nie składa broni i w dalszym ciągu swoją przyszłość wiąże z polityką.

Autorstwo: MW

Źródło: Strajk.eu